

Spokojnie o Prądniku



Nikt nie ma zamiaru Prądnika prostować ani betonować - przekonywał prof. Wojciech Bartnik z AR

Strategia dla całej doliny Prądnika

określi zakres prac, które są niezbędne, aby zapewnić bezpieczeństwo ludziom mieszkającym nad rzeką, a także zachować roślinność i zwierzęta.

To efekt kompromisu, o jakim mówili zwolennicy konserwacji rzeki na niektórych odcinkach, jak i ekolodzy przeciwni jakimkolwiek pracom w Prądniku i na jego brzegach. Rzeka przepływa przez pięć gmin: Sułoszową, Skałę, Wielką Wieś, Zielonki oraz Kraków.

Sprawa stała się głośna kilka miesięcy temu, gdy ornitolodzy ze Stowarzyszenia Ornitologicznego, zaczęli protestować przeciwko konserwacji i odmuleniu w Zielonkach dna fragmentu Prądnika, zwanego Białuchą. Gmina od lat dopominała się w Małopolskim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie o przeznaczenie pieniędzy na konserwację Białuchy, która nawet po niewielkich opadach podtapiała okoliczne domy, zwłaszcza w centrum Zielonek, w rejonie ul. Bankowej.

Wójt gminy Bogusław Król apelował o rzetelne przedstawianie sytuacji i zakresu prac. Zadał wiele pytań, m.in. na temat zachowania się ekologów w sprawie rozprzestrzeniającego się Barszczu Sosnowskiego i urbanizacji, której nie da się zatrzymać. - *Ingerencja człowieka jest niezbędna, ale chcemy, aby była przyjazna przyrodzie. Dlatego powinniśmy doprowadzić do kompromisu* - mówił wójt i zaproponował opracowanie strategii dla całej doliny Prądnika: od Sułoszowej do Krakowa. Przedstawił mapę, wykonaną przez Austriaków w 1848 r., gdzie wzdłuż rzeki była spora zabudowa.

Mariusz Waszkiewicz z Towarzystwa na rzecz Ochrony Przyrody wygłosił referat na temat konieczności chronienia doliny Prądnika przed ingerencją człowieka. Odwołał się do wzorców niemieckich, gdzie np. istnieje zakaz zabudowy w okolicach rzek. Przystąpi do opracowywania strategii, tym bardziej że TnOP wraz z innymi organizacjami ekologicznymi dawno uważało, że wspólnie należy stworzyć program ochrony Prądnika.

Studium dla doliny Prądnika wykonane zostało 10 lat temu i na ówczesne czasy spełniało wszystkie wymagania. Uwzględniało wszystkie elementy, m.in. budowę zbiornika retencyjnego, co jest bardzo drogim przedsięwzięciem. - *Jednak zmieniły się przepisy prawne i uwarunkowania. W związku z urbanizacją przybywa wód*

opadowych, spływających do rzeki i studium wymaga takiej aktualizacji, która pogodziłaby ochronę zasobów przyrodniczych, spełniała wymagania ustawowe i była przyjazna dla człowieka - mówiła prof. Elżbieta Nachlik z Politechniki Krakowskiej. Odniosła się do wypowiedzi przedstawiciela TnOP na temat zmian ustawowych i zapisów prawa, a także dobrych wzorców stosowanych w Niemczech. - W Polsce prawo nie zmieniło się, poza tym wciąż funkcjonują pewne przyzwyczajenia. Właściciel nieruchomości ma niezbywalne prawa, w Niemczech natomiast własność jest przywilejem, obostrzonym wieloma uwarunkowaniami. Mówimy tu o chronieniu rzeki na 100 czy 200 lat, a nie potrafimy jej zabezpieczyć na 10 lat - dodała Elżbieta Nachlik. Prof. Wojciech Bartnik z Akademii Rolniczej jednoznacznie stwierdził: - Nikt nie ma zamiaru rzeki prostować i betonować i nie trzeba sięgać do przykładów niemieckich, bo my wiemy, co i jak należy zrobić. Wiemy, jakie zastosować rozwiązania.

Problem w tym, że na ich realizację po prostu nie ma pieniędzy. Z-ca dyrektora Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie Adam Cebula poinformował, że po powodzi w 1996 r., uregulowano Prądnik w Sułoszowej, gdzie do wykonania pozostało jeszcze jedno miejsce. W Zielonkach od lat nie wykonywano żadnych prac.

Wójt Król liczy, że strategia będzie gotowa w ciągu roku, a na kolejne spotkanie zaprosi uczestników debaty, a także leśników, których nie powiadomiono o wczorajszym spotkaniu, w pierwszym kwartale 2008 r. - *Cieszę się, że debata przebiegała spokojnie, że wszyscy wypowiedzieli się bardzo merytorycznie i mogliśmy poznać stanowisko przedstawicieli różnych instytucji* - podsumował Bogusław Król.

Więcej napiszemy jednym z grudniowych, sobotnich dodatków "Dziennika Polskiego" - w "Tygodniku Powiatu Krakowskiego".

Tekst i fot.: (EKT)